

# Strajk po czesku

3 lutego 2023

Pracownicy fabryki opon Nexen w Czechach rozpoczęli strajk. Firma obsadza stanowiska strajkujących innymi pracownikami.

Jak informuje portal CT24.CeskaTelevize.cz, pracownicy południowokoreańskiej fabryki opon Nexen koło Žatca rozpoczęli bezterminowy strajk. Jego celem jest zawarcie układu zbiorowego, a związki domagają się m.in. podwyżek płac dla pracowników. Firma obsadza stanowiska strajkujących innymi pracownikami.

Do fabryki przybyła też część pracowników, którzy nie mieli zmiany, ale chcieli swoją obecnością wesprzeć strajk. Mniej więcej za kwadrans dziewiąta z fabryki wyszła grupa robotników w kamizelkach odblaskowych z grzechotkami i gwizdkami.

Związkowcy twierdzą, że na ostatnim spotkaniu, które odbyło się w poniedziałek, przedstawiciele spółki odmówili negocjacji. De facto zostaliśmy wyrzuceni – twierdzi przewodniczący związku zawodowego KOVO Roman Ďurčo. Według niego jest to typowe podejście koreańskiego zarządzania. „Przyszedł do nas dyrektor personalny i poinformował, że odmawiają z nami negocjacji, mimo że spotkanie zostało przez nich zaaranżowane” – dodał związkowiec. Według związkowców od prawie czterech lat trwają bezowocne negocjacje.

Związki zawodowe w fabryce ogłosiły rok temu pogotowie strajkowe ze względu na stosunek koreańskich właścicieli firmy do rokowań zbiorowych. Pracownicy zastrajkowali po tym, jak pracodawca odrzucił kompromisową umowę między obiema stronami. W firmie pracuje 1100 osób. Zdaniem związkowców, większość pracowników popiera strajk.

Celem strajku jest zawarcie układu zbiorowego na lata 2022 i 2023. „Według naszych obliczeń straty firmy powinny wynieść około piętnastu milionów koron dziennie. Mówimy o podwyżce o

około trzydzieści do pięćdziesięciu milionów koron, więc można obliczyć, kiedy przestanie im się to opłacać” – powiedział Ďurčo.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)